Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 73 | Częstochowa, środa 27 marca 1946 r. | Rok II

Lojalni „demokraci"

Najważniejszym zadaniem odradzającego się państwa polskiego jest jak najszybsza odbudowa gospodarcza kraju. Problem ten jest naczelnym hasłem Ministerstwa Przemysłu i całego Rządu Polski Ludowej. dowej.

Szerokie rzesze robotniczo-chłopskie zrozumiały zadanie to — wiedząc, że czym prędzej potrafimy postawić gospodarczo silnie Państwo tym szybciej podniesiemy poziom życiowy każdego obywatela. To zadanie realizuje w codziennym życiu robotnik, chłop i inteligent pracujący, wytężając wszystkie swoje siły, podnoszac z każdym dniem poziom życia gospodarczego. Zaczęliśmy budować na gruzach, a dziś już mamy twardy i trwały fundament naszego domu. Ale... nie wszyscy potrafili i potrafią zrozumieć wysiłek młodej Demokracji. Niektórzy zamiast dźwigać wspólny ciężar, znaleźli sobie złote „Eldorado" na terenach zachodnich, rabując i niszcząc bogactwo całego narodu, zamiast dać maximum wysiłku na prastarych, a nowo odzyskanych terenach polskich.

Serce gospodarcze całego narodu — to właśnie ziemie odzyskane. To przemysł ciężki, kopalnie, huty — to wysiłek Ludu Pracy. Na tych terenach nie potrzeba nam złodziei, szabrowników i innych szubrawców, ale ofiarnych obywateli, ludzi, którzy chcą budować potęgę Polski Ludowej.

Nie trzeba zapominać, że robotnik daje bez zastrzeżeń cały swój wysiłek dla podniesienia Państwa Ludowego, wywalczonego olbrzymim wkładem i krwią najofiarniejszych synów w mrokach niewoli hitlerowskiej, Państwa, budowanego ofiarną pracą i znojem szerokich mas pracujących. Lecz panowie „nowobogaccy" nie doceniają tego, nie chcą uznać i ocenić wysiłku świata pracy.

Argumenty do nich nie przemawiają.

Widzą przed sobą swoje interesy, jak najszybsze wzbogacenie się bez względu na to, jakimi drogami zostanie osiągnięte. Takie stanowisko krzywdzi klasę robotniczą. Bo jakimiż plusami mogą wykazać się na swym koncie? Na ich koncie w stosunku do Państwa pozostaną same minusy, niegodne honoru Polaka, a tym bardziej obywatela nowego Państwa Demokratycznego, które gwarantuje im przecież inicjatywę prywatną, handel uczciwy, nie oparty na krzywdzie szerokich mas pracujących. Nie wolno bogacić się kosztem klasy pracującej. Już najwyższy czas, by i oni także pomogli w tym wielkiem wysiłku.

Jest jeszcze trzecia warstwa, której nie można pominąć.

Warstwa zgniła, zdegenerowana, wyrzucająca się sama poza nawias naszego życia.

To wszyscy ci, pozbawieni wielkich majątków obszarniczych, wielkich zakładów przemysłowych, to cały kapitał rodzimy jak i zagraniczny z całą sforą płatnych sługusów. Ci właśnie nie życzą sobie Polski, robotnika i chłopa, nie życzą sobie sprawiedliwości społecznej i szybkiego znormalizowania naszych stosunków gospodarczych.

Wszystkimi sposobami starają się przeszkodzić wzrastającej z każdym dniem potędze naszego Państwa. Mniejsza z tym, że zginie taki czy inny działacz robotniczy lub chłopski jedynie za to, że nie chce dopuścić obszarników i kapitalistów do władzy i walczy z pijawkami całej klasy pracującej. Nie zastanawiają się nad ohydnymi morderstwami dokonywanymi na wieśniakach przez zbrodnicze elementy Narodowych Sił Zbrojnych — jedynie za to, że wypełnili swój obowiązek wobec Państwa oddając świadczenia rzeczowe.

Starają się swą propagandą i sianiem zamętu rozbić blok Stronnictw, zerwać sojusz robotniczo-chłopski. Pragną powrotu Polski sanacyjnej, Polski ucisku mas pracujących, Polski zdrajców narodu. Wdzierają się jak złodzieje wszędzie, tam, gdzie ich zdaniem będzie można posiać niezgodę i rozbicie. Drżą przed ostateczną rozprawą i w swej konwulsyjnej bezsilności chwytają się każdej drogi.

Ale nie pomogą ich bandyckie wyczyny, ni perfidna propaganda, poprzez którą starają się zohydzić Partię Robotniczą.

Robotnik i chłop zdziera z każdym dniem z ich oblicza maskę lojalnego „demokraty", za którą ukazuje się oblicze zbrodniarza, obszarnika i kapitalisty. Nie uda się im siać zamętu w postaci „Wiosny Andersa" czy trzeciej wojny. My wiemy, że w Armii Andersa są nasi bracia, mężowie i synowie, ludzie od pługa i warsztatu, którzy przelewali swoją krew pod Monte-Cassino za wolność wszystkich narodów demokratycznych, a także i za naszą wolność. Ludzie ci nigdy nie skierują ostrza swego bagnetu w pierś swoich braci, robotników i chłopów. Wąska klika zdrajców narodu polskiego w postaci Borów-Komorowskich, Andersów, czy Raczkiewiczów, chce zmusić głodem, więzieniami czy rozstrzeliwaniami do pozostania na miejscu, wszystkich wyrażających chęć powrotu do Ojczyzny. Tymi niecnymi sposobami i wrogą propagandą w stosunku do Rządu Jedności Narodowej, zaczerpniętą od swych nauczycieli spod znaku swastyki hitlerowskiej, chce zmusić i użyć szerokie elementy demokratyczne do swych niecnych planów.

Niestety plan ten poniósł całkowite fiasko, czego dowodem jest rozwiązanie armii Andersa i powrót żołnierzy do kraju i rodziny. Powrócą, by przyczynić się wspólnie z całym narodem do szybkiego wzrostu naszej potęgi. I tym zamiarom nikt i nic nie zdoła przeszkodzić. Trzecia wojna, którą chcą zasugerować naród polski, jest nieaktualna. Robotnik angielski, czy amerykański nie życzy sobie wojny czego dowodem były masowe manifestacje robotników nowojorskich w odpowiedzi na agresywne odczyty Churchilla. Tak oni, jak i my pragniemy szybkiej odbudowy naszych państw demokratycznych. Robotnik i chłop polski pragnie spokoju. W imię tego spokoju zniszczy z całą bezwzględnością rozbijaczy i przeciwników Państwa Demokratycznego, Państwa Ludowego, gwarantującego sprawiedliwość i dobrobyt całemu narodowi, a nie tylko wąskiej klice obszarników i kapitalistów. O te postulaty będzie walczył i zwycięży cały świat pracy. Cały świat postępu.

Kromtad.

Otwarcie sesji Rady Bezpieczeństwa

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że w poniedziałek o godzinie 19,30 według czasu nowojorskiego zebrała się na pierwszą sesję Rada Bezpieczeństwa.

Delegaci weszli na salę trzymając się pod ręce i atmosfera obrad zapowiada się znacznie lepiej, niż tego można było spodziewać się kilka dni temu.

Zgromadzenie otworzył ambasador Chin w Stanach Zjednoczonych, który oświadczył, że dobrze się dzieje, iż Rada Bezpieczeństwa zbiera się w takim kraju, jak USA, jednakże wartość instytucji tej ocenić będzie można według zdolności rozwiązywania problemów światowych.

Wiadomo było, że delegacja amerykańska zamierzała wnieść o rozpatrywanie sprawy Persji jako pierwszego punktu porządku dziennego, jednakże problem ten odłożony został na 24 godziny z powodu deklaracji rządu sowieckiego w przedmiocie zakończenia ewakuacji wojsk radzieckich z Iranu w ciągu 5 — 6 tygodni. W takim stanie rzeczy sprawa Iranu rozpatrywana będzie dziś, we wtorek.

Minister spraw zagranicznych USA James Byrnes odczytał powitalne orędzie prezydenta Trumana, w którym stwierdza, że naród amerykański pragnie współpracować w akcji utrzymania pokoju światowego.

Pierwsze po konferencji londyńskiej zebranie Rady Bezpieczeństwa otwiera właściwie stałe obrady tej instytucji, gdyż członkowie Rady muszą być permanentnie tu reprezentowani, albowiem zadaniem jej jest stać na straży pokoju światowego.

Karta Narodów Zjednoczonych wymaga od wszystkich swoich sygnatariuszy wstrzymania się od użycia siły, załatwiania wszystkich spraw bez używania przemocy i likwidowania ewentualnych sporów drogą przyjaznych rokowań, a w wypadkach niemożności osiągnięcia bezpośredniego porozumienia ma być właśnie do dyspozycji Rada Bezpieczeństwa, gdzie poszczególne państwa będą mogły przedstawić swe żale.

Korespondenci radia brytyjskiego stwierdzają, że zopawiada się nader korzystna atmosfera obrad, gdyż wydany przez rząd sowiecki komunikat ma charakter pojednawczy, a oświadczenie Stalina, w którym wyraził wiarę w Organizację Nar. Zjedn. walnie przyczynia się do utrzymania takkiej atmosfery.

MOSKWA. — Premier irański Ghavam es Sultaneh oświadczył, że list ambasadora perskiego w Waszyngtonie, wręczony gen. sekretarzowi ONZ Trygve Lie, został napisany przez ambasadora bez wiedzy rządu irańskiego. Ambasador drogą telegraficzną otrzymał instrukcje o unikaniu w przyszłości podobnych kroków.

NOWY JORK (PAP). — Przywódca partii republikańskiej senator Vandenberg wygłosił w stanie Michigan przemówienie, w którym oświadczył, że wojna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Rosją jest nie do pomyślenia. Vandenberg, który był delegatem Stanów Zjednoczonych na Generalnym Zgromadzeniu ONZ w Londynie, sprzeciwił się zawarciu sojuszu anglo-amerykańskiego.

—o—

Żołnierze polscy z Anglii do kopalń francuskich

PARYŻ (PAP). — Pierwsza partia Polaków w ogólnej liczbie 4.000 żołnierzy armii polskiej w Wielkiej Brytanii, którzy mają osiedlić się we Francji, przybyła do Calais w celu rozpoczęcia pracy we francuskich kopalniach węgla. Partia ta została odesłana do Lille. Zdemobilizowani żołnierze polscy mają zastąpić 3.600 polskich robotników, pracujących w kopalniach francuskich, którzy powracają do kraju na podstawie porozumienia między rządami Polski i Francji.

DELEGACJA KOMISJI CENTR ZZ U MINISTRA RZYMOWSKIEGO

WARSZAWA. — 25 marca b. r. minister spraw zagran. Wincenty Rzymowski przyjął delegację Komisji Centralnej Związków Zawodowych z posłem Rusinkiem na czele, który, po miesięcznym pobycie w Związku Radzieckim, powrócił do kraju.

O ROZBUDOWANIE SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

WARSZAWA. — Na posiedzeniu prezydium Komisji Kontrolnej Związków Zaw. została uchwalona rezolucja, w której Komisja Centralna Zw. Zaw., doceniając wagę zadań szkolnictwa w okresie przekształcenia naszego kraju z rolniczego w przemysłowo-rolniczy, domaga się od Rządu szerokiej rozbudowy szkolnictwa zawodowego wszystkich stopni i typów.

KOPALNIE DĄBROWSKIE WYKONAŁY PLAN

KATOWICE. — Kopalnie Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wydobyły w lutym b. r. 362.000 ton węgla, wykonując w 100% państwowy plan produkcji. Plan załadunku kolejowego kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego wykonały w 90%.

SPRAWCY WYWIEZIENIA OŁTARZA MARIACKIEGO NA LIŚCIE ZBRODNIARZY WOJ.

LONDYN (PAP). — Prof. Paulsen, który zajmował się „zabezpieczeniem" polskich dzieł sztuki z ramienia Franka, dr. H. Kohlhausen, dyrektor germańskiego muzeum narodowego, Heinz Schweizer, członek rady miejskiej w Norymberdze i dr. Everhard Lütze, dyrektor zbiorów sztuki w Norymberdze, którzy są odpowiedzialni za wywiezienie części ołtarza mariackiego z Polski do Niemiec i zamiary umieszczenia go na stałe w Norymberdze, zostali wpisani na listę zbrodniarzy wojennych na żądanie delegata rządu polskiego do komisji Zjednoczonych Narodów dla spraw wojennych. Delegat rządu wystąpił o wydanie tych 4-ch zbrodniarzy w celu osadzenia ich w więzieniu w Polsce.

EPIDEMIA DŻUMY W CHINACH

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że władze radzieckie podały do wiadomości chińskiej misji wojskowej, iż w Deirin Kirin i Czang-Czun została zaprowadzona kwarantanna w związku z epidemią dżumy, wybuchłej w Mukdenie i Szopinghai.

ŚMIERĆ SZEFA TAJNEJ POLICJI CHIŃSKIEJ

LONDYN (PAP). — Ag. Reutera donosi, z Czung-Kingu, że szef tajnej policji chińskiej gen. Tai-Li zginął w wypadku samolotowym w prowincji Kiang-Su.

Sojusz narodów słowiańskich

MOSKWA (TASS). — Na konferencji prasowej dla dziennikarzy, która odbyła się 23 marca w ministerstwie spraw zagr. w Pradze, przebywający w Czechosłowacji Marszałek Jugosławii Broz-Tito odpowiedział na szereg postawionych mu pytań. Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy należy się spodziewać zawarcia układu czesko-jugosłowiańskiego, Marszałek Tito odpowiedział, że rokowania w sprawie umowy analogicznej do umowy polsko-jugosłowiańskiej, mogą się odbyć w najbliższym czasie. Układy takie są naturalnym przejawem przyjaźni między narodami słowiańskim. Na pytanie, kto był inicjatorem układu polsko-jugosłowiańskiego, Tito odrzekł, że istniały obopólne skłonności rządu polskiego i jugosłowiańskiego.

POWRÓT MARSZAŁKA TITO DO JUGOSŁAWII

PRAGA (PAP). — Marszałek Tito, po złożeniu wizyt w Warszawie i Pradze, opuścił w niedzielę granice Czechosłowacji, udając się w drogę powrotną do Jugosławii.

MOSKWA (TASS). — Premier Jugosławii Marszałek Tito, występując na konferencji prasowej, oświadczył, że na terenie Włoch, Austrii i Niemiec przebywa w obozach dla uchodźców znaczna grupa reakcjonistów. Prasa Austrii, Niemiec i Londynu potwierdza fakt, że w obozach niemieckich znajduje się wielu zdrajców, którzy obecnie prowadzą działalność destrukcyjną.

W Trieście działają liczni zbrodniarze wojenni. W amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech około 10 tysięcy Jugosłowian uchodźców złożyło przysięgę na wierność b. królowi Piotrowi. Również oni planują akcję wywrotową.

W związku z tym problemem Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powzięło w swoim czasie rezolucję, że pomoc okazywana uchodźcom, nie może obejmować zdrajców. Faszyści, przebywający w obozach dla uchodźców, rozwijają również propagandę przeciw ONZ. W sprawie tej zabrał głos Wyszyński, mówiąc, że prowadzą oni pracę wśród uchodźców, aby podburzyć ich przeciwko rządowi polskiemu, przeciwko ZSRR i przeciwko rządowi jugosłowiańskiemu. Reakcja posługuje się sabotażem i gwałtem. Elementy te należy wyłączyć z liczby uchodźców i wydać w ręce sprawiedliwości. Władze radzieckie, nie bacząc na wszelkie trudności, zapewniły szybki powrót do kraju setek tysięcy Polaków, Francuzów i Anglików.

Do obozów wychodźców polskich prasa polska nie dochodzi, z wyjątkiem tylko jednego pisma. Wśród uchodźców polskich prowadzi się propagandę przeciw rządowi polskiemu i powrotowi do ojczyzny. Sprawa uchodźców rozpatrywana na pierwszej sesji ONZ nie straciła dotychczas na swej aktualności.

MINISTER JUGOSŁOWIAŃSKI O UJĘCIU GEN. MICHAJŁOWICZA

BELGRAD (PAP). — Minister spraw wewnętrznych Jugosławii, generał Rankowicz, ujawnił szczegóły śledztwa w sprawie generała Michajłowicza, który — jak wiadomo — został ujęty 13-go marca w górach, gdzie ukrywał się wraz z 11-ma ostatnimi czetnikami. Minister podkreślił, że międzynarodowa prasa reakcyjna zapowiadała wybuch powstania w Jugosławii 60 tysięcy czetników. Nadzieje te zostały obecnie obalone przez ujęcie Michajłowicza.

Generał Rankowicz oświadczył w parlamencie, że międzysojusznicze komisje do spraw przestępców wojennych nie wykazują należytego zrozumienia i chęci współpracy. Jugosławia zażądała wydania 1.145 niemieckich przestępców wojennych, figurujących na liście, sporządzonej przez rząd jugosłowiański. Ani jednego nie wydano. Władzom jugosłowiańskim wydano tylko 16-tu zdrajców.

Charakterystyczna wymowa cyfr

Ważniejsza produkcja przemysłowa w Polsce w ub. roku

WARSZAWA (SAP). — W ruinie leżał prawie cały nasz przemysł, gdy przepędziliśmy okupanta. Toteż pierwsze wysiłki nasze zmierzały głównie do odremontowania warsztatów pracy, aby te mogły rozpocząć produkcję wstępną. Ten okres początkowy mamy już za sobą. Dziś przemysł nasz jest już mniej więcej zorganizowany i pomimo licznych jeszcze braków i usterek wszędzie w nim widać znaczny i stały wzrost produkcji. Cyfry wykazują wprawdzie, że w wielu dziedzinach daleko nam jeszcze do poziomu z roku 1937/38, osiągnięte wyniki jednak pozwalają z dumą spojrzeć światu w oczy. Jesteśmy na dobrej drodze ku takiemu jutru, które zapewni pełne zaopatrzenie nie tylko naszego rynku wewnętrznego, ale pozwoli również na sprawiedliwą wymianę towarowo-surowcową z zagranicą. Aby taki stan rzeczy osiągnąć, zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie przejęciu zaraz po zakończeniu okupacji większości przemysłu pod zarząd państwowy. Umożliwiło nam to bowiem jednolitą politykę przemysłową i harmonijne planowanie inwestycji i produkcji w poszczególnych dziedzinach wytwórczości. Zespoliło to masy pracujące, dając im pewność, że pracują dla siebie, dla odbudowy kraju i dla dobra całego narodu.

Dziś z odległości kilku miesięcy mamy do dyspozycji materiał statystyczny, ścisłe i dokładne cyfry, które z całkowitym obiektywizmem pozwalają spojrzeć nam na ten okres pierwszy, na jego fazę wstępną: na kwiecień ub. roku i fazę końcową — grudzień ub. r.

Węgla trzy razy więcej

W kwietniu roku ubiegłego wydobyliśmy mniej niż milion ton węgla kamiennego, ściśle mówiąc wydobycie w tym miesiącu wyniosło 933.800 ton. Po uruchomieniu dalszych licznych kopalń i po znacznym podniesieniu wydajności pracy na kopalniach, które prawie od początku już wydobywać mogły, wydobycie węgla w grudniu ub. roku wyniosło 2.919.000 ton i szybko zbliża się do produkcji przedwojennej, która dla roku 1937/38 wynosiła 3.175.000 ton. Produkcja koksu wzrosła między kwietniem a grudniem ub. roku o przeszło 90.000 ton. W przemyśle naftowym sytuacja jest odmienna. Produkcja nie wzrosła tak znacznie, na co złożył się cały szereg czynników. W kwietniu ub. r. wydobyto 8.944 ton ropy, a w grudniu 9.027 ton.

Wydobycie rudy żelaznej wzrosło 13-krotnie

Przyjrzyjmy się teraz cyfrom, ilustrującym rozwój naszego górnictwa i hutnictwa żelaznego w początkowej i końcowej fazie tego pierwszego okresu. Cyfry tu wyglądają na pozór jeszcze bardziej optymistycznie, w kwietniu bowiem 1945 r. wydobyliśmy tylko 1.754 ton rudy żelaznej, gdy w grudniu wydobycie wzrosło do 21.984 ton. A więc wzrost prawie trzynastokrotny. — W porównaniu z wydobyciem z lat 1937/38 cyfra ta nie jest wielka, gdyż wynosiło ono aż 72.100 ton. Krzywa szybkiego wzrostu pozwala nam sądzić, że poziom ten osiągniemy niebawem.

W przemyśle cynkowym sytuacja przedstawia się również pomyślnie. W kwietniu roku ub. wydobyliśmy rudy cynkowej i ołowianej 11.331 ton. Produkcja ta stale wzrastała i osiągnęła w grudniu poziom trzy razy wyższy: 31.668 ton.

W przemyśle metalowym poprawa ta nie była tak widoczna. Tu okres odremontowywania warsztatów pracy musiał być siłą rzeczy dłuższy, toteż nic dziwnego, że w kwietniu wyprodukowaliśmy tylko 7 lokomotyw, w grudniu zaś 14. Wagonów w kwietniu jeszcze nic, w grudniu już 58. — Wrocławska fabryka wagonów — jedna z największych w Europie — idzie już pełną parą. Wzrost produkcji będzie bardzo znaczny.

W przemyśle włókienniczym

Poprawa widoczna i znaczna w tym samym czasokresie: w kwietniu ub. r. przędzy ogółem wyprodukowaliśmy 841 ton, a w grudniu 2.602 ton (bawełniana w kwietniu 500 ton, wełniana 290 ton, natomiast w grudniu produkcja ta wyrażała się cyframi: 1.665 i 762 tony).

Przemysł dziewiarsko-pończoszniczy stawił do dyspozycji kraju w kwietniu 29.000 sztuk płaszczy, w grudniu — 30.000. Mundurów — 58.000 w kwietniu, w grudniu — 86.000 sztuk. Skóry podeszwowej w kwietniu wyprodukowaliśmy 85 ton, w grudniu już aż 228,7. Wierzchniej — produkcja w kwietniu była po prostu tak mała, że aż niedostrzegalna, w grudniu wynosiła 93.000 metrów kwadratowych. W tym początkowym okresie była również minimalna produkcja w przemyśle papierniczym, a już w grudniu cyfry wykazują: produkcję celulozy sulfit. 1.382 tony, celulozy natronowej — 673 tony.

Nie trzeba zapominać, że cyfry maksymalne podane tu są z grudnia roku ubiegłego. A więc sprzed trzech prawie miesięcy. Dziś wszędzie produkcja jest jeszcze znacznie wyższa. Jak ona wygląda, powiedzieć będziemy mogli dopiero po pewnym czasie, gdy będziemy mieli do dyspozycji ścisły materiał statystyczny.

Umowa lotnicza między Polską a ZSRR

MOSKWA, (PAP). — W Moskwie zakończyły się rokowania między przedstawicielami Rządu ZSRR a delegacją Rządu Polskiego na temat organizacji połączenia lotniczego. Rozmowy odbyły się w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia i zakończyły się podpisem umowy. Umowa przewiduje eksploatacje linii lotniczych Moskwa — Warszawa, Moskwa — Warszawa — Berlin i Warszawa — Berlin. W umowie przewiduje się również udzielenie przez ZSRR pomocy technicznej cywilnemu lotnictwu Polski. Umowę podpisali w imieniu Rządu ZSRR marszałek lotnictwa Astachow i w imieniu Rządu Polskiego wicemin. Olewiński

UMOWA POCZTOWO-TELEGRAFICZNA POLSKA — ZSRR

MOSKWA (PAP). — Dnia 20 marca r. b. została podpisana w Moskwie „umowa w sprawie nawiązania pocztowej i telefoniczno-telegraficznej łączności między Rzeczypospolitą Polską i Związkiem Radzieckim“. Umowa wprowadza regularną, bezpośrednią i tranzytową wymianę wszelkiego rodzaju zwykłych i poleconych przesyłek listowych oraz listów wartościowych. Oprócz tego wprowadza się bezpośrednią komunikację telefoniczną między Polską a Moskwą, Kijowem i Leningradem, która w miarę przygotowania technicznego będzie rozszerzona na inne miejscowości Zw. Radzieckiego. Uregulowano też wszystkie sprawy połączone z wymianą telegraficzną między obu państwami. Sprawa językowa została ustalona w ten sposób, że adresy na listach winny być pisane w języku kraju przeznaczenia, albo też w języku francuskim lub angielskim. W tych też językach mogą się toczyć rozmowy telefoniczne i mogą być nadawane depesze. Podpisana umowa daje również Polsce bezpośrednie połączenie telefoniczne i telegraficzne z zachodem przez radziecką strefę okupacyjną w Niemczech.

Dochody P. K. P. w lutym

WARSZAWA (SAP). — W lutym PKP przewiozły ogółem 13.651.171 pasażerów (tj. o 1.667.772 więcej niż w styczniu), nie licząc przewozów repatriantów i przesiedleńców. Z przewozu osób i bagażu uzyskano — 445.344.765 zł. Wpływy w porównaniu ze styczniem wzrosły o 12.561.580 zł.

W ruchu repatriacyjnym i przesiedleńczym przewieziono w ciągu m. lutego ogółem 152.823 osoby.

Wzrósł również poważnie ruch towarowy. W lutym załadowano ogółem na potrzeby ogólno-gospodarcze kraju 267.258 wagonów, uruchamiając dla tych przewozów 24.556 pociągów towarowych. Wpływy za te przewozy wynosiły ogółem 264.017.761 zł. t. j. 35.133.279 zł. więcej niż w styczniu.

Planowe przewozy dla potrzeb gospodarczych kraju i na eksport wykonano w lutym w 124%. Ogólne wpływy kolei w lutym wyniosły 709.358.526 zł.

WARSZAWA (SAP). — W lutym przewieziono na PKP ogółem 2.451.064 ton węgla. W tej liczbie dla potrzeb PKP — 528.187 ton i dla przemysłu 1.173.552; na eksport — 749.325 ton.

—o—

KONIE SZWEDZKIE DLA POLSKI

SZTOKHOLM. (PAP). — Szwedzkie ministerstwo rolnictwa zażądało kredytu w wysokości 9 milionów koron w celu finansowania eksportu koni szwedzkich do Polski. Ogółem eksportowanych ma być 5000 koni. W Sztokholmie bawi obecnie inż. Robert Tor i inż. Janusz Gasparski, inspektorzy hodowli bydła Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w celu zakupu bydła w Szwecji

Zgon Largo Caballero

PARYŻ (SAP). — Onegdaj rano zmarł w szpitalu w Paryżu Francisco Largo Caballero, dawny republikański premier i przewódca ruchu socjalistycznego. Zwłoki jego będą zabalsamowane i złożone w gmachu Komitetu Wykonawczego francuskiej partii socjalistycznej w Paryżu. Ciało będzie wystawione na widok publiczny, aby społeczeństwo mogło złożyć hołd zmarłemu.

Caballero, który miał 76 lat, zmarł w otoczeniu rodziny i przyjaciół.

Śmierć Largo Caballero nastąpiła po długiej, bo 2 miesiące trwającej chorobie, która wywiązała się po operacji nerek i amputacji nogi.

Pogrzeb odbędzie się w środę po południu na cmentarzu Pere Lachaise, koszta pogrzebu i leczenia w szpitalu poniosą łącznie socjalistyczne francuskie i hiszpańskie związki zawodowe. Caballero był przez 20 lat z górą przewodniczącym hiszpańskiego ruchu zawodowego.

Ze wszystkich stron napływają kondolencje.

PARYŻ (SAP). — Rząd francuski na podstawie sprawozdania ministra spraw zagr. Bidault postanowił nie uważać odpowiedzi brytyjskiego i amerykańskiego rządu w sprawie Hiszpanii faszystowskiej — za odpowiedź ostateczną. (Odpowiedź ta brzmiała, że zdaniem obu rządów — Hiszpania gen. Franco nie stanowi niebezpieczeństwa dla pokoju świata.)

Min. Bidault postanowił sprawę tę jeszcze raz podnieść i zwrócić się do obu rządów sprzymierzonych o ponowne jej rozpatrzenie.

Gabinet francuski zatwierdził treść trzeciej z kolei noty, przedstawionej przez ministra Bidault. Będzie ona wysłana rządom Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Wobec tego, że rząd Związku Radzieckiego zgodził się z propozycją Francji, aby zagadnienie hiszpańskie wnieść na Radę Bezpieczeństwa, rząd francuski będzie informował Moskwę o przebiegu swych rokowań w tej sprawie z Wielką Brytanią i Ameryką.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera podaje, że na wczorajszym posiedzeniu rządu hiszpańskiego powzięto rezolucję, odrzucającą odpowiedzialność za wszelkie możliwe incydenty na granicy francusko-hiszpańskiej.

Granica pomiędzy Francją i Hiszpanią otwarta będzie na 3 tygodnie, celem przesłania obywateli francuskich z Hiszpanii do Francji i obywateli hiszpańskich z Francji do Hiszpanii.

—o—

NASTROJE MIESZKAŃCÓW KRAINY JULIJSKIEJ

NOWY JORK. (PAP). — Korespondent dziennika New York Herald Tribune donosi z Rjeki, że członkowie komisji sojuszniczej uzyskali pewność, iż ludność krainy Julijskiej pragnie przyłączenia tego terytorium do Jugosławii. Korespondent podaje, że amerykański członek komisji naliczył 30 demonstracji za przyłączeniem do Jugosławii, które komisja napotkała w czasie przejazdu na przestrzeni pierwszych 50 mil swej drogi. Ludność miasta uczestniczyła w demonstracjach niosąc flagi i portrety Marszałka Tito. Te same nastroje dały się obserwować wśród słoweńskich i jugosłowiańskich chłopów zamieszkujących krainę Julijską i okolice Rjeki.

PRZYBYCIE MISJI BRYTYJSKIEJ DO NEW-DELHI

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że członkowie misji brytyjskiej w skład której wchodzą lord Patrick Lawrence, sir Stafford Cripps i Alexander, przybyli do New-Delhi w Indiach.

—o—

W kilku wierszach

Londyn. — Miasto Messyna na Sycylii zostało nawiedzone ciężkim trzęsieniem ziemi.

LONDYN. — W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste podpisanie aktu niepodległości Transjordanii. Równocześnie ogłoszono pakt wzajemnej pomocy i przyjaźni między Transjordanią a Wielką Brytanią.

LONDYN. — W Holandii i Grecji od przyszłego miesiąca wprowadzona zostanie racjonalizacja chleba.

BERLIN. — W Berlinie rozpoczął się proces 2 niemieckich lekarek, które wymordowały kilkudziesięciu umysłowo chorych.

BUDAPESZT. — Ogłoszono tu o uznaniu rządu węgierskiego przez Szwajcarię.

LONDYN. — Z okazji „Dnia Zwycięstwa“ w Anglii zostanie udekorowanych za zasługi w czasie wojny 4 miliony osób z pośród ludności cywilnej.

Na wstążeczki do orderów zostanie zużytych 120 kilogramów, wstążki w kolorach zielonym i tango.

LONDYN. — Przed sądem wojskowym w Brunswiku rozpoczęła się rozprawa przeciwko 8 niemcom, oskarżonym o umyślne spowodowanie śmierci 90 nieślubnych dzieci polskich, urodzonych w Niemczech, gdzie matki przebywały na robotach przymusowych.

OSLO. — W Stavanger robotnicy portowi odmówili wyładowania ładunku fosfatów, który przybył z Hiszpanii.

PRAGA. — W okresie od 10 do 16 b. m. wysiedlono z Czechosłowacji 16.800 niemców. Liczba wysiedlonych niemców od czasu rozpoczęcia akcji wysiedleńczej wynosi 83.705.

GENERAŁ BEDELL-SMITH AMBASADOREM USA w MOSKWIE

WASZYNGTON (SAP). — Senat zaaprobował jednomyślnie nominację gen. Waltera Bedell-Smith, jako ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim, w miejsce W. Averilla Harrimana.

Gen. Smith był szefem sztabu przy gen. Dwight Eisenhowerze w okresie wyzwalania kontynentu europejskiego. Wyjedzie on niebawem na placówkę do Moskwy.

HARRIMAN AMBASADOREM USA W LONDYNIE

LONDYN (BBC). — B. ambasador USA w Moskwie Avarell Harriman mianowany został obecnie ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie na miejsce ustępującego Winanta. Winant natomiast otrzymał nominację na delegata USA w Radzie Gospodarczo-Społecznej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Harriman jest jednym z najaktywniejszych twórców Lend-Lease'u. Brał udział w spotkaniu Churchilla i Roosevelta na Atlantyku w czasie ogłoszenia Karty Atlantyckiej. Również później uczestniczył w spotkaniach „Wielkiej Trójki“.

OŚWIADCZENIE SEKRETARZA KILLGORE

NOWY JORK (PAP). — Demokratyczny senator zachodniej Wirginii Killgore oświadczył przez radio w czwartek wieczór, że antyradziecka polityka jest popierana przez imperialistów brytyjskich i amerykańskich w celu „odwrócenia uwagi od ich samolubnych manewrów“. Killgore powiedział: „Brytyjscy torysi i ich przyjaciele amerykańscy, chcąc zachować i zwiększyć swą potęgę i majątek, nie cofną się przed użyciem amerykańskich środków wojskowych i gospodarczych. Mówi się obecnie wiele o konflikcie ze Związkiem Radzieckim. Konserwatyści pragną skłonić nasz rząd do prowadzenia polityki antyradzieckiej, która doprowadzi do utraty zaufania i jedności Wielkiej Trójki. To tworzy niebezpieczeństwo dla pokoju świata.

—o—

Ciekawostki z Z.S.R.R.

Emil Ludwig pisze o Stalinie

Wydawnictwo „Posen-Verlag“ w Zurichu wydaje w niemieckim przekładzie dzieło Emila Ludwiga p. t. „Stalin“. Pierwsze wydanie książki dokonane było w języku angielskim.

Nowe kopalnie rudy na Kaukazie

Wiercenie kopalń rudy żelaznej w Dagestanie było zakończone na terenie gór kaukaskich na wysokości 1.500 m. n. p. m. W dorzeczu rzeki Kura dymią kominy zakaukaskich hut żelaza i stali. Fabryki te będą zaopatrywać w żelazo i stał republikę Gruzińską, Armeńską, Azerbejdżańską i tereny północnego Kaukazu. Wkrótce uruchomione będą piece Martinowskie.

Dotychczas było uruchomionych 8 kopalń, lecz w roku 1950 Dagestan będzie miał 68 kopalń. Kolej elektryczna połączy kopalnie te z hutami żelaza. W budowie znajduje się wielka elektrownia, która zaopatrywać będzie w prąd wszystkie te kopalnie.

Poszukiwanie rudy

Drużyny geologów prowadzą poszukiwania rudy żelaznej na przestrzeni między Uralem i stepami Kazachstanu. Jedna grupa badaczy pracuje w Kazachstanie w rejonie miast Świerdłowsk, Mołotow i Czelabińsk. Wielkie pokłady rudy znaleziono na górze Blagodat.

Huty żelaza w środkowej Azji

Budowa dwóch najpotężniejszych hut żelaza i stali w środkowej Azji i na Kaukazie będzie zakończona w czasie zamknięcia nowej pięciolatki. Nowe huty na terenie Gruzji obejmują obszar 3800 ha.

Rozwój cywilnego lotnictwa

W bieżącym roku lotnictwo cywilne ulegnie dalszemu udoskonaleniu, szczególnie na terenach północnych. Na linii Moskwa — Leningrad uruchomiona zostanie znaczna liczba nowych samolotów. Ważnym punktem węzłowym w komunikacji z terenami północnymi stanie się Archangielsk. Stąd odlatywać będą samoloty do Nowej Ziemi i na półwysep Kola. Ilość samolotów, które obsługiwać będą tę trasę wyniesie 10 lub 15. Rejon Archangielska obsługiwany będzie przez 35 samolotów. Trzydzieści samolotów przydzielono dla rejonu Wołogdy.

Potężne samoloty połączą Leningrad z południowymi częściami ZSRR, a mianowicie z Odessą, Symferopolem, Kiszyniewem, Krasnodarem i Zagłębiem Donieckim. Regularna komunikacja będzie również uruchomiona na linii Leningrad — Archangielsk — Murmańsk.

Luksusowe pociągi

Od dnia 1 maja b. r. wprowadzonych będzie do ruchu 177 pociągów luksusowo urządzonych, w których podróżni zapewnione będą mieli największe wygody. W wagonach urządzone będą kawiarnie, natryski, salony fryzjerskie i instalację radiowe.

Wystawa Pabla Picassi i Henri Matisse'a

W Ermitażu w Leningradzie otwarta została wystawa dzieł Pabla Picassa i Henri Matisse'a. Dla lepszego wytłumaczenia zwiedzającym twórczości obydwu artystów dyrekcja galerii zaangażowała kilku znawców sztuki, którzy stale są obecni i udzielają wyjaśnień.

KRONIKA

Zaciąg do Milicji Obywatelskiej

Na podstawie okólnika Nr. 52 z dnia 21.I.46 r. Komendanta Głównego M. O. ogłasza się zaciąg ochotniczy do służby w szeregach Milicji Obywatelskiej. Kandydaci odpowiadać powinni następującym warunkom:

1) Obywatelstwo polskie,
2) Nieskazitelna przeszłość,
3) Pochodzenie socjalne: robotnicze, chłopskie, intelig. prac.
4) Wiek od 18 do 35 lat,
5) Przekonania demokratyczne, potwierdzone przez odpowiednie referencje.
6) Wymagany stan zdrowotny.

Kandydaci, pragnący zasięgnąć bliższych informacji, mogą się zgłaszać do komendy Miasta M. O. Aleja Najśw. Maryi Panny Nr. 75, pokój Nr. 16.

O podniesienie wartości artystycznej dewocjonalii

W dniu 20 marca br. w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie odbyło się 22-gie z kolei zebranie Sekcji Kwalifikacji Komisji dla spraw Wytwórczości i Zbytu Dewocjonaliów czynnej przy Izbie.

W zebraniu wzięli udział między innymi delegat Min. Kultury i Sztuki, artysta plastyk Jan Kurzątkowski, delegat Wydz. Kultury i Sztuki Urz. Woj. w Kielcach ob. Jan Aleksander Zaremba, Naczelnik Wydz. Kultury i Sztuki Starostwa Grodzkiego w Częstochowie ob. Bolesław Stala, delegat Referatu Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego ob. Zofia Sierzputowska oraz przedstawiciele Klasztoru OO. Paulinów, sfer artystycznych warszawskich i częstochowskich oraz sfer gospodarczych.

Na zebraniu uchwalono regulamin Sekcji, zatwierdzono kwalifikację przedmiotów kultu, dokonaną na posiedzeniu Sekcji w dniu 6 lutego br. oraz zakwalifikowano wytwory dalszych 3-ch firm, produkujących dewocjonalia.

Na specjalne wyróżnienie zasługują wyroby porcelanowe i gipsowe Fabryki Wyrobów Ceramicznych „Czyn“, część których wysłana została na Międzynarodowe Targi we Francji.

Delegat Min. Kultury i Sztuki zakomunikował, iż Ministerstwo postanowiło ogłosić i sfinansować konkurs na projekty dewocjonaliów i „pamiątki z Częstochowy“ o wysokim poziomie artystycznym przeznaczając na ten cel odpowiednie kwoty. Inicjatywa Ministerstwa zbiega się z podobną inicjatywą Izby Przem.-Handl. w Częstochowie. Warunki konkursu mają być ogłoszone w czasie najbliższym.

Po informacje w sprawie kwalifikowania dewocjonaliów należy się zwracać do Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, ul. Kilińskiego Nr. 3 — (wejście od ul. Racławickiej).

Rada Zakładowa opiekuje się pracownikami

Na specjalne wyróżnienie zasługuje przychylne ustosunkowanie się Rady Zakładowej w fabryce „Zawodzie“ przy ul. Tylnej do pracowników tejże fabryki. Jak nas informują, Rada Zakładowa fabryki „Zawodzie“ wykazała ostatnio daleko posuniętą życzliwość nawet do pracowników firmy, zatrudnionych w niej w grudniu, a obecnie nie pracujących i zapewniła im korzystanie z paczek UNRRA.

—o—

Z kroniki milicyjnej

Tragedia porzuconej dziewczyny

(j) Hajduk Stefania rodem z Krakowa, pracując w Niemczech poznała młodego parobczaka ze wsi Rędziny koło Częstochowy. W ciągu 5-cio letniego pobytu w Rzeszy stosunki między młodymi zacieśniły się, ale po powrocie do Polski rozluźniły się, Kuban Edward (tak nazywał się narzeczony) zaczął unikać Hajdukówny.

Zrozpaczona dziewczyna, zawiedziona w swych nadziejach usiłowała kilkakrotnie rzucić się pod pociąg — zawsze jednak udało się ją uratować przygodnym przechodniom.

W dniu 14.III b. r. Hajduk ponownie targnęła się na swe życie i w tym celu wypiła większą ilość esencji octowej. Przewieziono ją do szpitala N. M. Panny w Częstochowie skąd po odbytej kuracji powróciła do Rędzin.

Po burzliwej rozmowie z byłym narzeczonym w dniu 19 b. m., Hajdukówna pod osłoną nocnych ciemności, rzuciła się do stawu obok domu Kubana.

Zwłoki jej znaleziono dopiero na drugi dzień. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Władze zostały powiadomione.

Spłonął dom mieszkalny

(j) 19.III 46 r. we wsi Wapiennik gm. Lipie w zabudowaniach Siejki Antoniny wybuchł z nieustalonej na razie przyczyny groźny pożar. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny. W czasie akcji ratunkowej ciężkim poparzeniom uległ Sieja Józef.

Nawet słupy szabrują

(j) Na szosie pomiędzy Grabówką, a Kłobuckiem pracownicy Elektrowni przygotowali pewną ilość słupów wymiennych, używanych przy budowie linii elektrycznych. Niestety po kilku dniach słupy znikły. Dochodzenie prowadzi Milicja.

Okradła repatriantkę

(j) Słoś Anna lat 18 zamieszkała stale w Białymstoku, ul. Sienkiewicza Nr. 18 podszywając się pod miano repatriowanej ze ZSRR zamieszkała czasowo w barakach dla przesiedleńców P. U. R. w Skierniewicach.

Wykorzystując nieuwagę i zmęczenie repatriowanych okradła ich. Ostatnio skradła na szkodę N. N. 1560. zł. po czym wyjechała w nieznanym kierunku. Powiadomiona w porę Milicja Obywatelska zatrzymała sprytną złodziejkę na dworcu w Częstochowie. Fałszywą repatriantkę odesłano pod eskortą do Skierniewic.

Postrzelił zakochanych

(j) 10.III.46. r. we wsi Kościelec w mieszkaniu Witczaka odbywała się uczta rodzinna obficie zakrapiana bimbrem. Libacja trwała do późnej nocy, około godz. 23.30 Witczak Leon wybiegł na dziedziniec z fuzją myśliwską i począł strzelać na wiwat. Nieszczęście chciało, że jeden z pocisków trafił „gruchającą“ opodal parkę zakochanych (Królik Krystyna i Gołda Jan, mieszkańcy Kościelca). Fuzję skonfiskowano, Witczak aresztowany przebywa w więzieniu za nielegalne posiadanie broni. Pechowi narzeczeni odnieśli stosunkowe lekkie obrażenia i pozostają na kuracji w domu.

Kozy, kury i króliki

(j) W nocy 22.III.46 r. nieznany sprawca dostał się do komórki, z której skradł kozę, 20 kur i króliki, na szkodę Głąba T. zamieszkałego we wsi Grabówka. Dochodzenie w toku.

Kary - grzywny podwyższone dziesięciokrotnie

Warszawa (SAP). — Na zasadzie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r., podwyższone zostały dziesięciokrotnie:

górne granice wszystkich pieniężnych kar porządkowych, wymierzanych za wykroczenia skarbowe; kary te, wynoszące dotąd od 2 do 3000 zł. będą wymierzane obecnie w granicach od 2 do 30.000 zł.;

górna granica wszystkich grzywien, o ile są one oznaczone w określonych kwotach pieniężnych, np. kara za naruszenie przepisów prawa celnego o ewidencji towarów (zł. 5.000 podwyższono do 50.000 zł.);

kary za naruszenie przepisów o monopolu tytoniowym;

górna granica równoważników kar pozbawienia wolności, która dotąd wynosiła 100 zł. za dzień aresztu i 200 zł. za dzień więzienia: obecnie — przy zamianie grzywny — przyjmuje się dzień aresztu za równoważnik grzywny od 5 do 1000 zł., a dzień więzienia za równoważnik grzywny od 5 do 2000 zł.

Minimum grzywny, w kwocie 5 zł., przewidziane przy wymiarze grzywien za przestępstwa skarbowe (art. 10 p. k. s.) zostało także podwyższone obecnie do 50 zł.

Natomiast z przepisów wspomnianego dekretu wynika, że wszystkie grzywny, oznaczone w wielokrotnościach uszczuplonego podatku, lub opłaty nie uległy zmianom, bowiem grzywny te nie są oznaczone w określonych kwotach pieniężnych.

W przepisach proceduralnych prawa karnego skarbowego podwyższona została dziesięciokrotnie górna granica grzywien i kar pieniężnych, od której zawisła jest właściwość władzy do orzekania. Dzięki temu, władze skarbowe I instancji oraz sądy grodzkie, które dotąd rozpoznawały sprawy o przestępstwa skarbowe, zagrożone karą do 3000 zł., są obecnie właściwe do rozstrzygnięcia spraw, za które grozi kara do 30.000 zł.

Przytoczone wyżej zmiany w przepisach prawa karnego skarbowego obowiązują od dnia 27 grudnia 1945 r. niezależnie od tego, czy do wymierzania grzywien i kar pieniężnych powołane są władze sądowe, czy też władze skarbowe.

Uroczysta Akademia Kościuszkowska w Teatrze Miejskim

Akademie, a zwłaszcza t. zw. uroczyste akademie, należą na ogół do rzeczy nudnych. Takie przynajmniej utarło się mniemanie. Toteż „uczęszczamy“ na akademie, powodowani raczej poczuciem obowiązku obywatelskiego, niż żywym zainteresowaniem. Ale przedwczorajsza Akademia Kościuszkowska, zorganizowana przez Urząd Informacji i Propagandy wraz z Wydziałem Oświaty i Kultury, przyniosła nam pod tym względem miłe rozczarowanie. Okazuje się, że bywają akademie pozbawione sztywności i pompy, akademie nie nużące, niewymuszone, nie wydłużające się w nieskończoność „oficjalnej“ nudy. Do takich właśnie należała bez wątpienia ta, o której tu mowa.

Zagaił ją ob. Wacław Rousseau, dziękując za przybycie obecnym na sali: Prezesowi Miejskiej Rady Narodowej ob. Zajdzie, Staroście Pow. ob. Kaźmierczakowi i Wiceprezydentowi Miasta ob. Federakowi. Następnie w krótkim lecz mocnym przemówieniu ob. Rousseau podkreślił znaczenie i wartość bohaterskiego czynu Kościuszki dla rozwoju demokracji polskiej.

Kościuszko pokazał, że bez ludu nie ma niepodległej Polski. Jego credo polityczne, zawarte w Uniwersale Połanieckim, jest ewangelią polskich ruchów demokratycznych aż po dzień dzisiejszy.

Z kolei nastąpił referat prof. Ferensa, w którym prelegent, posługując się skargowskim porównaniem Polski do płynącego po morzach okrętu, pokazał od epoki Jagiellońskiej począwszy, jego burzliwe drogi, awarie, walki z „pirackimi statkami“, aż do chwili, gdy na jego pokładzie ukazał się Kościuszko, powołując i tę „spod pokładu“ załogę do walki.

W części koncertowej, która nastąpiła bezpośrednio po referacie prof. Ferensa (a więc bez stosowanej zwykle, a zbytecznej przerwy) na scenie, na tle prostych, lecz gustownych dekoracyj o barwach narodowych, zaczęła ukazywać się młodzież z Instytutu Muzycznego w Częstochowie. I tu trzeba powiedzieć, że było to bodaj najsilniejsze, najbardziej wzruszające wrażenie. Może nie tyle sama gra czy śpiew tych ukazujących się kolejno młodocianych solistów lecz sama ich obecność na scenie, jak gdyby u boku wywołanej przed chwilą z mroków przeszłości postaci Kościuszki, była przez proste skojarzenie uczuć czymś doprawdy wzruszającym.

Przy akompaniamencie prof. Makoszy Marian Kuśniak odśpiewał „Zawód“ — Karłowicza i „Jakże cię mam brać, dziewczyno“ — Niewiadomskiego; Tadeusz Śniąc odegrał na skrzypcach „Romans“ — Moszkowskiego i „Gawot“ — Martiniego; wreszcie na zakończenie Barbara Wolkowska odśpiewała dwie pieśni: „Pod jaworem“ — Karłowicza i „Słowik“ — Niewiadomskiego.

Cała ta trójka młodocianych solistów wykazuje dobrze zapowiadające się talenty. Występy te nagrodzone zostały gorącymi oklaskami przybyłej tłumnie publiczności.

Przedwczorajsza Akademia Kościuszkowska w Teatrze Miejskim oficjalnie rozpoczęła uroczystości, jakie odbędą się w Częstochowie z okazji Roku Kościuszkowskiego. Należy przy tym nadmienić, iż rzeczywistym zapoczątkowaniem tych uroczystości był odczyt prof. Ferensa, zorganizowany przed kilkoma tygodniami w sali Biblioteki Miejskiej przez Klub Literacki w Częstochowie.

Ł. A.

„HALKA“

Wyczerpującą recenzję z pierwszego przedstawienia „Halki“ napisał kolega Zawadzki, ponieważ w pięciu przedstawieniach słyszeliśmy potrójną obsadę solistów, więc pozwolę sobie pokrótce opisać całość.

Zespół Opery Śląskiej posiada taki dobór wybitnych głosów, że trudną jest klasyfikacja, kogo postawić na pierwszym miejscu. Każdy z solistów posiada swoiste wybitne walory, które mówią o wielkim ich talencie. W roli Halki wystąpiły panie: Calma, Czepielówna i Lachetówna. — P. Calma, obdarzona dużym głosem o miękkim brzmieniu, śpiewa z dużą ekspresją, trzymając słuchacza w napięciu. Jej głos brzmi donośle, wyraziście, gra z żywiołowym temperamentem, wżywając się w rolę, toteż wzbudza w słuchaczach niekłamany podziw. — P. Lachetówna włada głosem o dużej sile i skali. W jej interpretacji Halka jest zupełnie inna, niż p. Calmy, jednak w porównaniu z p. Calma nic traci, tak na głosie, jak i grze. Z widownią potrafi nawiązać silny i sympatyczny kontakt, co stawia ją na wysokim poziomie sztuki. — P. Czepielówna śpiewała Halkę bardzo miłym głosem o lirycznym nastawieniu, szczególniej średnice posiada przemiłą. Jej wykonanie było nacechowane także dużą kulturą i rutyną śpiewaczą, co się odbiło ciepłym przyjęciem przez widownię.

Partię Zofii śpiewały pp. Szamborska i Kawecka; obie wypadły bardzo miło, tak głosowo, jak i scenicznie.

Jontkami byli pp. Arno, Finze i Dobosz. P. Arno posiada głos o dużej skali i sile, górne tony brzmią soczyście i swobodnie, interpretacja Jontka bardzo miła, w całości bardzo dobry. — P. Finze, obdarzony pięknym tenorem o wysokiej kulturze, postawiony jak najlepsza szkoła, co się przejawia w równej skali głosu, miękkości, szlachetnym brzmieniu, doskonałej dykcji, swobodnym kryciu, otwieraniu w odpowiednim miejscu. Posiada duży umiar w operowaniu głosem, śpiewa procentem a nie kapitałem głosowym, przeto do późnej starości głosu nie straci śpiewaniem, wysokie tony brzmią spiżowo a bez wysiłku. Jest to śpiewak wysokiej klasy.

Prawdziwą niespodzianką było wystąpienie nestora naszych śpiewaków i ulubieńca Warszawy od 35 lat: sławnego polskiego tenora p. Dobosza, który w zastępstwie chorego p. Arno odśpiewał partię Jontka, wprawiając w zdumienie dawnych wielbicieli swym jeszcze tak pięknym młodzieńczym głosem, wydobywanym z łatwością i maestrią, górne tony, o pięknym brzmieniu huczały spiżem; mimo czasu, głos się nic nie zmienił.

Partię Janusza śpiewali pp. Malec i Hiolski. — P. Malec posiada ładny materiał głosowy, miło brzmiący, a przy dalszych studiach rokujący duże możliwości. — P. Hiolski, młody śpiewak, posiadający przepiękny baryton o bardzo ciepłej barwie, dużej sile i swobodzie wydobycia, dobrej emisji i dykcji, już dziś przedstawia wysoką wartość, jeżeli będzie odpowiednio szanował swój głos, będzie chlubą polskich scen a może i zagranicą. — Stolnikiem był p. Pawlak, młody śpiewak, który w odpowiednich warunkach może się wyrobić na dobrą siłę basową. — Rola Dziemby w osobie p. Cyganika była na wysokości zadania.

Orkiestra brzmiała świetnie, czysto, w miarę silnie w miarę dyskretnie. Dyr. Sillich stworzył zespół o dużych wartościach.

Balet bardzo sympatycznie się przedstawiał a już najlepszy w tańcu góralskim. — Chór zgrany i wyćwiczony o głosach równych, dopełniał wspaniałej całości.

Ogólny poziom opery, można śmiało powiedzieć, bardzo wysoki, do czego w dużej mierze przyczynił się dyr. p. Belina-Skupiewski.

Edw. Makosza.

Migawki

List Jego Królewskiej Mości Biada sportowi!

To nie żart. To nie naśladownictwo pomysłu J. Kotta z „Przekroju“. Ale — po prostu fakt. Leży przed nami list, autentyczny list, jaki ostatnio otrzymaliśmy. — Autor — nie byle kto, anonimowy „król polski“.

„Wszystko widzę i wszystko słyszę, bo jestem waszym królem. Chodzę pomiędzy wami, rozmawiam z wami, słucham waszych żalów, widzę wasze dobre i złe uczynki“ — pisze Jego Królewska Mość.

Podziwiamy wszechobecność króla. Kto to może być? Przebiegamy myślą swoich najbliższych znajomych, ale nawet wśród najbardziej pomylonych przyjaciół nie widzimy autora listu.

Powoli zapoznajemy się z programem, jaki Jego Królewska Mość nakreśla w swoim manifeście. Najbardziej podoba nam się stosunek monarchy do sportów: „Tylko król zniszczy wszystkie sporty. Tylko król skasuje sporty szkodliwe, jak piłka nożna, boks, tenis, koszykówka, siatkówka, łyżwiarstwo, hokej, walki zapaśnicze i dużo innych sportów, które nie przynoszą pożytku ani sportowi, ani Ojczyźnie“ i t. d.

Czy król się dobrze zastanowił nad tym, że kluby sportowe zdetronizują go z miejsca? Może by jednak zmienić program?

Giez.

—o—

„Dąbrowszczacy“ na znaczku pocztowym

(p) Dziś, gdy sprawa faszystowskiej Hiszpanii nie schodzi z łamów prasy całego świata, gdy cała demokracja domaga się udzielenia pomocy narodowi hiszpańskiemu w dziele wyzwolenia się spod władzy dyktatora generała Franco, jest rzeczą ze wszech miar godną uznania, że Poczta Polska na skutek inicjatywy Związku Dąbrowszczaków — polskich bojowników w Hiszpanii o wolność i demokrację wydała piękny znaczek pocztowy, który przypomni jeszcze raz naszemu narodowi i całemu światu, że Polacy byli awangardą w walce „o wolność waszą i naszą“.

Znaczek ten, wydany w kolorze czerwonym, wartości zł. 3 + 5, poświęcony jest pamięci walk Polskiej Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii w latach 1936 — 1937. Rysunek wykonany naprawdę artystycznie, przedstawia „Dąbrowszczaków“ na szańcu. W prawym górnym rogu znaczka skrzyżowane chorągwie polska i hiszpańska i napis w języku polskim i hiszpańskim „Za wolność waszą i naszą“ — „Por vuestra libertad y la nuestra“ oraz odznaka Brygad Międzynarodowych z napisem „Voluntarios Internacionales de la Libertad“.

Wydanie omawianego znaczka przyjęte będzie na pewno z dużą sympatią nie tylko przez miłośników filatelistyki, ale również przez wszystkich tych, którzy mają zrozumienie dla dobrej propagandy.

—o—

Osobiste

Ob. Tadeusz Orman, częstochowianin, złożył w b. m. magisterski egzamin na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zaznaczyć należy, że jest to jeden z pierwszych częstochowian, którzy obecnie ukończyli wyższe studia rozpoczęte jeszcze podczas okupacji w tajnym nauczaniu.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 25 do dnia 31 marca br. dyżurnią następujące apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26;
J. Otrębskiego — ul. Wieluńska l. 18;
J. Rupprechta — Narutowicza l. 170 tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

Kielecki Okr. Zw. Związków Sportowych: Wobec b. późnego otrzymania przez nas korespondencji straciła ona aktualność i nie możemy jej wykorzystać. Prosimy na przyszłość o szybsze nadsyłanie wszelkich wiadomości.

O szczepionce i nowych lekach przeciwgruźliczych

(Dokończenie.)

Ze wszech miar jest pożądane, by dziecko po szczepieniu było oddzielone przez okres 6 tygodni od osób chorych na gruźlicę płuc, gdyż taki odcinek czasu jest niezbędny dla sformowania się odporności.

Stosowanie szczepień doustnych starszym niemowlętom, dzieciom, młodzieży i osobom dorosłym jest prawie bezskuteczne. Tu główną rolę odgrywają szczepienia naskórne przez skaryfikację t. j. umieszczenie kilku kropel szczepionki na uprzednio oczyszczonej i zadrapanej skaryfikatorem skórze Te szczepienia są w zasadzie jednorazowe. Jednak kandydaci do szczepienia muszą być uprzednio dwukrotnie (w odstępie tygodnia) poddani próbie tuberkulinowej, której wynik pozwala ustalić, czy organizm nie uległ jeszcze zakażeniu, bowiem osoby wykazujące t. zw. dodatni odczyn tuberkulinozy, jako już posiadające pewien zasób odporności — nie podlegają szczepieniu.

P. Z. H. niebawem rozpoczyna również produkcję szczepionek naskórnych.

Z dorosłych winny być szczepione wszystkie osoby tuberkulino - ujemne. W pierwszym rzędzie kandydaci do zawodu pielęgniarskiego i lekarskiego oraz młodzież przedpoborowa.

P. Z. H. wytwarza szczepionkę BCG już od trzech miesięcy ze szczepu sprowadzonego przeze mnie z instytutu Pasteur'a w Paryżu. Ze względu na 10-dniową ważność szczepionki należy ją zamawiać na 2 tygodnie przed wykupieniem z P. Z. H. telegraficznie, z podaniem daty przybycia po odbiór, i odbierać osobiście lub przez upoważnioną osobę w samym P. Z. H. Zamówienia zbiorowe mogą pochodzić wyłącznie od placówek położniczych (szpitale), lekarzy i dyplomowanych położnych. Dotychczasowy koszt szczepionki 30 zł.

Jeżeli chodzi o dziedzinę lecznictwa gruźlicy — okresowo obiegają publiczność rewelacje o nowych niezawodnych lekach, budzą przedwczesne nadzieje, które kończą się rozczarowaniem, wyczerpaniem finansowym chorych jednostek, utratą zaufania do lekarzy i zgubną w skutkach ucieczką do znachorów.

To też z naciskiem należy podnieść: o ile istnieją wypróbowane skuteczne metody leczenie gruźlicy płuc, o tyle niezawodnego leku na nią świat lekarski jeszcze nie zna, mimo setek tysięcy poszukiwań w laboratoriach całego świata. Wszelkie „angiolimfy", szczepionki Fredmanna, „Tebecyny", Vivocyny" i t. p. są w najlepszym razie nieszkodliwym bluffem, pomocnym na... podniesienie stopy życiowej sprytnego wytwórcy i często bezkrytycznych lekarzy, przyczyniających się do reklamowania tych środków. Inna grupa leków jak: sole złota, związki wapnia, tran, witamina C i t. p. są dzielnymi środkami pomocniczymi, które w odpowiednio dobranych przypadkach, w połączeniu z innymi metodami leczniczymi pomagają gojeniu zmian chorobowych. Jednak na ogół wartość ich drugo — lub trzeciorzędna i nigdy nie mogą zastąpić leczenia sanatoryjnego lub zabiegowego jak odma sztuczna i inne metody leczenia zakładowego.

Ostatnio pod wpływem wrażenia wywołanego dużymi osiągnięciami penicyliny w leczeniu chorób wywołanych przez t. zw. gronkowce, gorąco reklamuje się pokrewny środek „streptomycynę", niezawodnie jakoby skuteczny na gruźlice. Środek ten wyprodukowany w Ameryce Północnej w laboratorium D-ra S. A. Waksmana, pochodzi z grupy mikroskopijnych żyjątek, zwanych antybiotykami (rodzaj grzybów pleśniowych) znajduje się dopiero w okresie prób.

Posłuchajmy co o nim mówią badacze amerykańscy Dr. Hinshaw i Feldman: „Streptomycyna ma działanie raczej hamujące rozwój bakterii niż bakteriobójcze. Jej wartość w leczeniu gruźlicy jest wątpliwa. W każdym razie chociaż ten lęk jest prawdopodobnie skuteczny w pewnych przypadkach gruźlicy, to jednak nie można polecać stosowania go zamiast tak wypróbowanych środków jak leczenie sanatoryjne i uciskowe. Należy przestrzec przed złudzeniem, że została wynaleziona radykalna kuracja gruźlicy. Nic jeszcze nie możemy powiedzieć jak ostatecznie wypadnie sąd o wynikach leczenia gruźlicy streptomycyna". (cytowano za Polskim Tyg. Lek. Nr. 7/46. streszcz. S. T.).

A zatem cierpliwie czekajmy jeszcze, a tymczasem nie zaniedbujmy przeprowadzania kuracji dawnymi wypróbowanymi metodami.

Dr Michał Telatycki.

Sport

RCKS (Czeladź) — RKS „Skra" 5:1 (3:1)

(l. k.) Grę rozpoczyna „Skra", narzucając ogromne tempo, atakując często bramkę gości, wynikiem czego w 2-giej minucie **Seifried** przebojem przechodzi obrońców, bramkarza i piłkę lokuje w siatce. Gra staje się równorzędną, RCKS przejmuje powoli inicjatywę, przenosząc grę na pole gospodarzy. Wypady „Skry" nie mają wykończenia, atak zaś zawiódł całkowicie. — Atak RCKS'u, zasilany długimi podaniami, wywiązał się należycie, bowiem w niedługim czasie w zamieszaniu podbramkowym **Łasak** głową skierowuje piłkę do bramki, zdobywając wyrównanie. W niedługim czasie z pięknego przeboju **Łasak — Nowak — Dyrda,** ten ostatni strzela goala. Dalsze interwencje pomocy i ataku „Skry" zostają w zarodku zlikwidowane względnie strzały poszczególnych napastników mijają się z celem. Z rzutu z rogu **Nowak** zdobywa głową następną bramkę dla RCKS'u, ustalając wynik do przerwy 3:1.

W drugiej części meczu przewaga gości bardziej się uwypukla. „Skra" b. rzadko ma możność przedostania się na drugą połowę boiska, napotykając na silny opór przeciwnika, nie może tym samym zdobyć bramki.

RCKS, który zagrał naprawdę dobrze, mając sprawnie pracujący atak i pomoc, strzela następne dwie bramki, jedną z przeboju przez **Nowaka**, drugą zaś przez **Dyrdę**, który w roli kierownika ataku wypadł doskonale.

Trzeba zaznaczyć wyjątkowo słabą grę „Skry", która wystąpiła wprawdzie w osłabionym składzie, lecz mimo to nie potrafiła stanąć na poziomie zadania.

Składy drużyn: RCKS (Czeladź): **Łach, Sobieraj — Kseń, Rokita — Wartok — Karoliński, Łasak — Nowak — Dyrda — Łata — Chochlos.**

RKS „Skra": **Borowiecki, Madej (Rubin) — Serdak — Kołodziejczyk — Dzięciołowski, Purgal (Bubel) — Ślęzak — Warmus — Seifried — Langler.**

Zawody prowadził b. dobrze ob. Śliwczyński.

KKS „Częstochowianka" — CKS II w boksie 7:3

(l. k.) Towarzyskie zawody pięściarskie pomiędzy „Częstochowianką" a drugim garniturem CKS'u przyniosły zwycięstwo „Częstochowiance" w stosunku 7:3. Przebieg poszczególnych walk wypadł następująco:

Waga papierowa: **Zwierzchlejski** (CKS) — **Faudrowicz** (Częstochowianka). Wynik walki remisowy.

Waga pierwsza kogucia: **Guzik** (CKS) — **Wiewiórowski** (Częstochowianka). W drugiej rundzie Guzik poddaje się, w czym mu dopomogła pielęgnowana czupryna. Radzimy na przyszłość nie zapominać o tym drobnym szczególe, który sprawia podczas walki wiele niepotrzebnego kłopotu, uniemożliwiając należytą walkę.

Waga druga kogucia: **Skalik** (CKS) — **Nowak** (Częstochowianka). Wygrywa na punkty Nowak.

Waga piórkowa: **Chaubiczko** (CKS) — **Pluskwa** (Częstochowianka). Po dość zaciętej walce Chaubiczko przez poddanie się przeciwnika wygrywa.

W wadze lekkiej dobrze zapowiadający się zawodnik CKS'u **Małasiewicz** ulega nieznacznie na punkty **Purgałowi** (Częstochowianka).

Sędziowali: w ringu ob. Kluczny, na punkty ob. Sudziński oraz na czas ob. ob. Michułka i Sarnowski.

Na przyszłość prosilibyśmy **o punktualniejsze** rozpoczynanie temu podobnych imprez, nie jak to miało miejsce ostatnim razem aż o 45 min. później. Mamy wrażenie, że to także jest jedną **z zalet**, znamionującą **człowieka-sportowca.**

Teatry Miejskie — sala duża
Wieczór Baletowy Zespołu Tanecznego Tacjanny Wysockiej

Dziś we wtorek 26 b. m. o godz. 18.30 Wieczór Baletowy w wykonaniu zespołu tanecznego Tacjanny Wysockiej.

Choreografia i reżyseria Tacjanny Wysockiej. Przy fortepianie Irena Garztecka - Jarzębska.

Przedstawienie to zostało zakupione przez Związki Zawodowe.

W przygotowaniu „Świerszcz za kominem" sztuka w 4 aktach Karola Dickensa, Scenariusz Daczyńskiego.

Sala Kameralna
„Głupi Jakub" T. Rittnera dla pracującej inteligencji

Dziś we wtorek 26 b. m. o godz. 18.30 sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakub".

Przedstawienie to zostało zakupione przez Związki Zawodowe.

Kasa czynna od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21 - 61.

W próbach „Roxy" komedia w 3 aktach Barry Connersa w reżyserii E. Glińskiego.

Następne stagione Opery Śląskiej

W odpowiedzi na zapytania, Dyrekcja Teatrów komunikuje, że w drugiej dekadzie kwietnia Opera Śląska odbędzie drugie z kolei stagione. Na ogólne żądanie wystawiona będzie jeszcze kilkakrotnie nasza opera narodowa „Halka" St. Moniuszki, która odniosła, jak było do przewidzenia tak olbrzymi sukces. Przewidziane są również przedstawienia dla szkół.

Teatr Wojska Polskiego w Częstochowie

Dyrekcja Teatrów zawarła umowę z Teatrem Wojska Polskiego na szereg gościnnych występów. Zobaczymy „Zemstę" Al. hr. Fredry z Władysławem Grabowskim, Jerzym Leszczyńskim, i Józefem Węgrzynem, oraz sensację obecnego sezonu „Elektrę" Giraudoux

Z ostatniej chwili

Wacław Grzyb skazany na karę śmierci

W wyniku rozprawy Sądu Doraźnego pod przewodnictwem Sędz. Wiszniewskiego przy współudziale ławników F. Kupniewicza i Pabicha zapadł wyrok mocą którego Wacław Grzyb oskarżony o napad rabunkowy i usiłowanie zabójstwa został skazany na karę śmierci. Oskarżał prok. Walecki, bronił mec. Gruszczyński.

Przypominamy, że dnia 26 b. m. o godz. 17 odbędą się zebrania dzielnicowe członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Jedność" w Częstochowie. Zebrania odbędą się w lokalu: Świetlica przy fabryce „Union Textile" ul. Narutowicza Nr. 86 dla sklepu Nr. 33 i w lokalu: Świetlica przy fabr. „Warta", ul. Narutowicza, dla członków ze sklepu Nr. 26.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O 940/I/1946

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 22 marca 1946 roku o Zakładzie Oczyszczania Miasta.

Zgodnie z przepisem par. 4 zarządzenia mojego z dnia 3 grudnia 1945 r. Nr. O. 6918/I/45 o Zakładzie Oczyszczania Miasta podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

1) Właściciele i administratorzy domów, którzy pobrali od lokatorów należności na koszty wywożenia śmieci i odpadków za miesiące styczeń, luty i marzec b. r. i nie wpłacili ich dotychczas na konto czekowe Nr 255 w Komunalnej Kasie Oszczędności w Częstochowie, winni to uczynić w terminie nieprzekraczalnym do dnia 28 marca 1946 roku.
Po bezskutecznym upływie tego terminu zostaną wszczęte przeciwko winnym nieprawnego przetrzymywania obcych pieniędzy odpowiednie kroki prawne.

2) W stwierdzonych wypadkach pobrania od najemców lokali przez właścicieli i administratorów domu należności na koszty wywożenia śmieci i odpadków i niewpłacenia tych należności na konto Nr. 255 Zakładu Oczyszczania Miasta w Komunalnej Kasie Oszczędności, przeciwko winnym nieprawnego przetrzymywania obcych pieniędzy, niezależnie od wszczęcia odpowiednich kroków prawnych będzie orzekane administracyjne postępowanie przymusowe w sensie oczyszczania posesji na ich koszt i niebezpieczeństwo.

3) W dzielnicach miasta objętych działalnością Zakładu Oczyszczania Miasta, wywożenie śmieci i odpadków należy do wyłącznych uprawnień i obowiązków Zakładu Oczyszczania Miasta.
Winni naruszenia tych uprawnień będą pociągani do odpowiedzialności.

4 Zakład Oczyszczania Miasta ponosi odpowiedzialność przed Zarządem Miejskim za niewywiezienie śmieci i odpadków z poszczególnych domów, jeżeli właściciele ich lub administratorzy we właściwych terminach wpłacą ustalone kwoty należności na konto Zakładu Oczyszczania Miasta w Komunalnej Kasie Oszczędności.

Częstochowa, dnia 22 marca 1946 roku.

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr T. J. Wolański.

PAP 2200

Wobec uruchomienia na terenie całego Województwa Kieleckiego punktów sprzedaży wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego, na podstawie wydanych w tym celu zezwoleń władz Skarbowych Związkowi Gospodarczemu „Społem", oraz Związkowi Inwalidów Wojennych R. P.

Izba Skarbowa w Kielcach wzywa wszystkie osoby wykonujące sprzedaż spirytusu i wódek, które nie uzyskały dotychczas wspomnianych zezwoleń, do natychmiastowego zaprzestania tej sprzedaży.

Równocześnie przystępują organa władz skarbowych do tępienia nielegalnej sprzedaży spirytusu i wódek, oraz do pociągania winnych do odpowiedzialności w drodze karno-sądowej.

Kielce, dnia 9 marca 1946 r.

Izba Skarbowa Kielecka.

L. 18241

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczone w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. mgr. W. Nowickiego.